

Ciałowicz, Krzysztof

Rola ceramiki greckiej w badaniach nad uzbrojeniem : część II

Studia Archeologiczne 4, 15-28

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROLA CERAMIKI GRECKIEJ W BADANIACH NAD UZBROJENIEM

Część II

Tarcza (hoplon) była nie tylko tą częścią wyposażenia ciężkozbrojnego piechura greckiego, od której wziął on swoją nazwę, lecz także przyczyniła się do powstania zasadniczej formacji taktycznej piechoty greckiej, tj. falangi. Zanim jednak przejdziemy do omówienia okrągłej tarczy hoplity, trzeba poświęcić nieco uwagi innej formie tarczy dość popularnej w sztuce, a zwłaszcza w malarstwie wazowym, tzw. tarczy beockiej¹. Punktem wyjścia do omówienia złożonego i kontrowersyjnego problemu związanego z tą tarczą jest tzw. tarcza dipilońska², występująca w sztuce okresu geometrycznego. Zarówno tarcza dipilońska, jak też beocka są znane tylko z przedstawień i uważane za dwie różne, chronologicznie po sobie następujące formy tego samego typu tarczy. Omówiła je wyczerpująco H. Lorimer, traktując dipilońską jako najlepiej udokumentowaną formę tarczy występującą w sztuce okresu geometrycznego³. Niedługo po ukazaniu się jej pracy, T. Webster zakwestionował istnienie tego typu⁴. Stanowisko swoje oparł na następujących przesłankach: tarcza beocka przetrwała w malarstwie wazowym do VII i VI w. p.n.e., tj. do czasu, kiedy można z całą pewnością stwierdzić, że typ ten nie był w ogóle stosowany. Natomiast jest ona jedynie reminiscencją z odległej przeszłości znanej Grekom poprzez poematy Homera i mity. Podobnie mogło być w okresie geometrycznym, bowiem według H. Lorimer, tarcza dipilońska występowała tylko w scenach heroicznych i religijnych. Jeżeli tak było istotnie, to być może stanowi ona wspomnienie "ósemkowej" tarczy mykeńskiej i nigdy nie była uży-

¹ P. Couissino, Les institutions militaires et navales, Paryż 1931, pl. XII, 6.

² *Jw.*, pl. VI, 1-2.

³ H. Lorimer, Homer and the Monuments, Londyn 1950, s. 158, 239, 300.

⁴ T. Webster, From Mycene to Homer, Londyn 1958, s. 169-174.

wana ⁵. Przy porównaniu wspomnianej tarczy mykeńskiej z jej późniejszymi odmianami uderza olbrzymia różnica w rozmiarach; tarcze z epoki brązu osłaniały całego człowieka, podczas gdy tarcze dipilońskie czy beockie chroniły tylko tors. Wydaje się, że forma tarczy dipilońskiej na rysunkach geometrycznych jest bardziej fantastyczna niż tarcza beocka. Jej dwa duże boczne wycięcia i prawie płaskie łuki są bardzo dużym zniekształceniem. Jest mało prawdopodobne, aby tarcza będąca w użyciu, a więc dobrze znana malarzom uległa tak daleko idącym przemianom. Należy raczej sądzić, że ten typ tarczy był już przestarzały i przedstawiany mechanicznie, bez zrozumienia funkcji tej broni; tym też tłumaczy się tendencja do wyraźnego, lecz jakże schematycznego jej przedstawiania. Na rysunkach tarcza beocka różni się od "ósemkowej" i dipilońskiej przede wszystkim pozycją, w jakiej jest używana. W walce trzymano ją z reguły wycięciem zwróconym do góry ⁶, czasem jest przedstawiana wycięciem z boku ⁷. Natomiast tarcze "ósemkowe" i dipilońskie zawsze przedstawiano wycięciami z boku. Następuje więc dalsze przekształcenie wzoru wykazujące zupełne jego niezrozumienie. Wycięcia w tarczy mykeńskiej miały na celu, jak się wydaje, zmniejszenie jej znacznego ciężaru. Natomiast w tarczy dipilońskiej są one tak duże, że powodują, iż ciało praktycznie pozostaje odsłonięte. W przypadku posługiwania się tarczą beocką, w ten sposób jak to pokazano, wycięcia umieszczone u góry i dołu odsłaniają dwa najbardziej newralgiczne punkty hoplity, tj. szyję i pachwinę nie chronione przez kirys czy hełm. Słuszne więc wydaje się być zdanie A. Snodgrassa, że tarcza beocka nigdy w tej formie nie była używana jako broń ⁸. Dodatkowym poparciem tego twierdzenia może być fakt, że jest ona przedstawiana prawie zawsze w scenach zaczerpniętych z mitów lub odnoszących się do dalekiej przeszłości.

Występuje natomiast tarcza beocka jako znak na okrągłych tarczach hoplitów. Świadczą o tym zarówno przedstawienia, jak i znaleziska ⁹. Powołując się na M. Nilssona, próbę interpretacji

⁵ P. Couissin, Les institutions ..., pl. IV, 2.

⁶ CVA Great Britain 6, pl. 9/247/3.

⁷ CVA Great Britain 6, pl. 11/249/1a; pl. 16/254/3.

⁸ A. Snodgrass, Arms and Armour of the Greeks, Londyn 1967, s. 55.

⁹ P. Couissin, Les institutions ..., pl. XI, 1, 3.

tego faktu przedstawił P.Couissin¹⁰. Tarcza beocka, zdaniem P.Couissin, ma znaczenie religijne lub magiczne związane z wierzeniami egejskimi, ze względu na podobieństwo formy do idoli wiolinowych czy labrys. Tarcza okrągła natomiast związana jest z kultem słońca. Grecy oddając kult obu siłom, powierzali siebie w ich opiekę malując na okrągłej tarczy sylwetę tarczy beockiej. Jest to jedyna tego typu interpretacja, która częściowo wydaje się być niesłuszna. P.Couissin uważał, że tarcza beocka istniała w rzeczywistości, podobnie jak i tarcza dipilońska. W świetle ostatnich badań twierdzenia tego nie można podtrzymać, ponieważ były one daleką trawestacją tarczy "ósemkowej", której kształt był podyktowany prawdopodobnie względami praktycznymi a nie religijnymi. Natomiast Grecy mogli ozdabiać swoje tarcze rysunkiem beockiej, aby podkreślić swój związek z przeszłością czy upodobnić się do herosów z epepei.

Okrągły kształt jest najbardziej funkcjonalny dla tego rodzaju broni. Tarcze takie były znane od dawna w wielu kulturach europejskich i azjatyckich. Tarcza hoplity ma więc kształt tradycyjny. Jej odrębność polega przede wszystkim na zastosowaniu systemu podwójnego imacza złożonego z porpaksu i antilabe oraz charakterystycznego płaskiego, odcinającego się od reszty tarczy okucia krawędzi. Zastosowanie podwójnego imacza pozwalało na wypuszczenie z ręki antilabe i trzymanie w niej zapasowej broni, podczas gdy tarcza utrzymywana była na przedramieniu, nie zachodziła więc obawa jej utraty. Umożliwiała to też trzymanie tarczy w ukośnej pozycji tak, aby broń wroga ześlizgiwała się nie przebijając jej. System ten pozwalał także na równomierne rozłożenie ciężaru tarczy na całe przedramię i w efekcie na łatwiejsze manewrowanie nią. Tarczę hoplity można na pewno rozpoznać w przedstawieniach, jeżeli widoczna jest od strony wewnętrznej, ukazując podwójny imacz. Stosunkowo łatwo jest odróżnić ją także, gdy jest pokazana z boku, cechuje ją bowiem lekko wypukły kształt i wyraźnie odstający brzeg. Trudności wzrastają, jeżeli jest przedstawiona od strony zewnętrznej, istnieją bowiem także i inne, lżejsze tarcze posiadające identyczny kształt. Według A.Snodgrassa, wszystkie tarcze z emblematami są tarczami ho-

¹⁰ M.Nilsson, The Minoan religion and its survival in Greek religion, Londyn 1927, s.197,349; P.Couissin, Les institutions..., s.47-48.

plity ¹¹. Wydaje się także, że wszystkie tarcze występujące razem z innymi elementami ekwipunku hoplity są tarczami z podwójnymi imaczami.

Najwięcej pozostałości tarcz zostało znalezionych w Olimpii ¹². Na ich przykładzie wyraźnie widać, że nie były one nigdy w całości wykonywane z brązu. Zasadnicza część każdej z nich robiona była z drewna. Jedno z ciekawszych przedstawień tarcz od strony wewnętrznej występuje na wazie Chigi ¹³. Widać wyraźnie, iż są one zrobione z licznych deseczek poukładanych w różne strony i posklejanych razem. Prawdopodobnie było kilka warstw drewna, być może poprzedzielanych płótnem, co powodowało większą elastyczność tarczy. Od strony wewnętrznej przymocowywano do niej brązowy porpaks ¹⁴. Czasem był to tylko kabłak umieszczony pośrodku tarczy, częściej odchodziła od niego brązowa taśma biegnąca w poprzek tarczy. Po tej stronie broni mocowano także antilabe wykonaną ze skórzanego pasa i przytwierdzoną brązowymi nitami do drewna. Antilabe składała się z jednej bądź kilku pętli, w tym drugim wypadku manewrowanie tarczą było jeszcze łatwiejsze. Każda tarcza posiadała zawsze brązowe okucia krawędzi, najczęściej zdobione ¹⁵, zaś od zewnątrz mogła być całkowicie lub częściowo pokryta brązem. W Olimpii znaleziono także dużą ilość wyciętych z brązowej blachy emblematów, które były przymocowywane do tarcz ¹⁶. Przy porównywaniu liczby imaczy i okuc krawędzi z cienkimi brązowymi blachami osłaniającymi powierzchnię, widać wyraźnie, że zdecydowana większość tarcz hoplitów miała powierzchnię drewnianą. Znalezione tarcze są mniej więcej jednokowe, a ich średnica wynosi 80-100 cm, znany jest tylko jeden przykład, przekraczający granicę 1 m i wynosi on 120 cm ¹⁷.

¹¹ A.Snodgrass, Early Greek Armour and Weapons, Edynburg 1964, s.61; H.Lorimer, The Hoplite Phalanx, BSA, 42, 1947, s.87 dowodzi, że tarcze wcześniejsze posiadały także emblematy.

¹² II.Bericht über die Ausgrabungen in Olympia, JdI 53, 1938, tabl.22.

¹³ P.E.Arias, A History of Greek Vase Painting, Londyn 1962, pl.IV.

¹⁴ I.Bericht über die Ausgrabungen in Olympia, JdI 52, 1937, tabl.15.

¹⁵ Jw., tabl.16.

¹⁶ I.Bericht ..., JdI 52, 1937, tabl.11-13; II.Bericht ..., JdI 53, 1938, tabl.23-26.

¹⁷ II.Bericht ..., JdI 53, 1938, s.72, nr 20.

Uderzający jest fakt, że okucia krawędzi są w większości wypadków jednakowo zdobione. Od dawna nurtowało badaczy pytanie, czy może to być wynikiem dominacji jednego warsztatu i czy można określić, gdzie on się znajdował. A.Furtwängler sądził, że tarcze są pochodzenia korynckiego, ponieważ zostało stwierdzone, że jedno z wotów ofiarowanych do Olimpii zostało zdobyte w walce z Koryntem¹⁸. W 1950 r. E.Kunze powołując się na źródła cytujące nazwę "tarcza argiwska" oraz opierając się na badaniach stylistycznych zachowanych fragmentów tarczy uznał, że tarcza hoplity powstała w Argos, a nawet, że w tym mieście przez cały czas istnienia tego typu tarczy produkowano przynajmniej metalowe jej części¹⁹.

Bardzo trudno jest ustalić chronologię tarcz. Standardowy wzór dekoracyjny na okuciu krawędzi tarczy, powielany przez całe stulecia pozwala jedynie na stwierdzenie, że takie tarcze zaczęto produkować w okresie archaicznym. Lepsze podstawy do datowania dają porpaksy, dekorowane często scenami figuralnymi. E.Kunze po ich wnikliwym przebadaniu doszedł do wniosku, że najwcześniejsze przykłady można datować dopiero na okres od 625-600 r.p.n.e. Jest to jednak data zbyt późna, aby można ją uznać za okres powstania tego typu tarczy. Trzeba więc oprzeć się na przedstawieniach²⁰. Figuralne emblematy pojawiają się pod koniec VIII w.p.n.e., przedstawienia wewnętrznej strony tarczy znane są od około 685 r.p.n.e.²¹ Z ok. 700 r.p.n.e. pochodzi aryballos, na którym znajdują się przedstawienia wczesnokorynckich hełmów oraz obiekt przedstawiający wg A.Snodgrassa porpaks²². Porównany ze znaleziskami w Olimpii wykazuje uderzające do nich podobieństwo. Obok nich na wazie przedstawione są jeszcze lecące ptaki, które badacz ten interpretuje jako emblematy z tarczy hoplity. Przedstawienie to może sugerować że artystę interesowały tylko przedmioty metalowe, a w związku z tym reszta tarczy była prawdopodobnie drewniana. Innym potwierdzeniem takiego datowania omawianego typu tarczy mogą być miniatury z terakoty znalezione na Agorze ateń-

¹⁸ A.Furtwängler, Die Bronzen von Olympia, Olympia IV, Berlin 1890, s.163-164.

¹⁹ E.Kunze, Archaische Schildbänder, Berlin 1950, s.231-244.

²⁰ A.Snodgrass, Early ..., s.65.

²¹ Jw.

²² BCH 68-69, 1944-1945, s.54, nr 16, rys.15.

kiej, pochodzące z pierwszej połowy VII w.p.n.e.²³ Na kilku z nich zaznaczone zostały porpaks i antilabe.

Interesujący jest problem pochodzenia tego typu tarczy. Kryte brązem okrągłe tarcze znane były w Asyrii; posiadały one jeden centralnie umieszczony imacz i być może wpłynęły w jakiś sposób na rozwój tarczy argiwskiej. Trzeba także wspomnieć, że w Urartu istniały w VIII w.p.n.e. tarcze z trzema imaczami²⁴. Główny imacz był umieszczony nie w centrum, lecz w połowie długości promienia, a równoległe do niego przy krawędzi tarczy znajdowały się dwa imacze pomocnicze. Celem tego układu było przeciągnięcie telamonu przez dwa mniejsze imacze tak, aby tarcza mogła na nim zawisnąć w momencie, kiedy przestaje się trzymać główny imacz. Zachowane przykłady tarcz urartyjskich są bardzo podobne do greckich: niezbyt wypukłe, o lekko odstającym brzegu.

Wydaje się więc, że tarcza argiwska powstała najpóźniej w I połowie VII w.p.n.e. pod wpływem wschodnim, lecz system podwójnych imaczy jest innowacją grecką. Tarcze te były noszone na telamonie, tj. na skórzanych pasach umieszczonych przy krawędzi i tak długich, aby można było przewiesić tarczę przez plecy. Wyżej wspomniano o emblematkach figuralnych zdobiących często tarczę. Były one wycinane z brązowej blachy i mocowane do tarczy, bądź malowane na jej powierzchni. Znaczenie tych symboli właściwie nie zostało rozstrzygnięte. A.Snodgrass przypuszcza, że emblematy na tarczach przynajmniej we wczesnym okresie służyły do identyfikacji wojownika²⁵. Mogłoby to się wiązać z używaniem korynckich hełmów zasłaniających prawie całą twarz hoplity. Później, w VI w.p.n.e. emblemat na tarczy byłby często symbolem miasta. A.Snodgrass ma niewątpliwie rację w wypadku występowania litery na tarczy (np. L-Lacedemon) jako symbolu miasta. Istnieje jednak wiele takich symboli, które mogą mieć zupełnie inne znaczenie: apotropajczne, np. w wypadku przedstawienia oka czy gorgonejonu, magiczne lub symboliczne, np. trzy koła, trzy nogi. Istnieje także wiele symboli przedstawiających zwierzęta, ptaki czy ryby, których znaczenia nie udało się dotąd ustalić.

²³ Hesperia 2, 1933, s.610-611, nr 281, fig.75-76.

²⁴ A.Snodgrass, Early ..., s.66; B.Piotrowski, Urartu, Paryż 1954, fig.14.

²⁵ A.Snodgrass, Arms ..., s.55.

Należy poświęcić także nieco uwagi mieczowi, aczkolwiek zajmuje on wśród ofensywnych rodzajów broni stanowisko raczej drugorzędne. Był używany przez wszystkie rodzaje wojsk: hoplitów, jazdę i oddziały lekkie, lecz jako broń dodatkowa, stosowana po utracie włóczni lub do obrony własnej. W Grecji obserwuje się ciągłość rozwoju formy miecza począwszy od epoki brązu. Znalezione wykazują wyraźnie, że brązowe formy zachowały swój kształt i w nowym metalu. Zmiana surowca nastąpiła prawdopodobnie na Cyprze. Po rozpowszechnieniu żelaza do produkcji mieczy bardzo rzadko trafiamy na ślady głowni wyrabianych z brązu. Jest to uwarunkowane cechami żelaza: jego większą od brązu twardością, lekkością, łatwością wyostrenia. Włócznia, oszczep czy strzały często ginęły bezpowrotnie czy też były niszczone w walce. Dlatego w okresach, gdy żelazo było trudniej dostępne od brązu, z tego drugiego metalu wyrabiano groty. Natomiast miecz mogący służyć wojownikowi przez długi okres był wykonywany z lepszego surowca. Z pierwszych wieków epoki żelaza zachowało się kilka brązowych mieczy, lecz należy je uważać raczej za wynik konserwatywności niektórych płatnerzy, a nie przejaw ogólnej tendencji.

Miecze greckie zostały zaliczone przez J. Nauego do typu II, razem z obiektami z Węgier, północnych Niemiec i Egiptu²⁶. Wyróżniają się one brakiem jelca oraz charakterystyczną rękojęsią: metalowy trzpień jest obrzeżony listewkami służącymi do przytrzymywania zwykle drewnianej okładziny. Czasem w górnej części trzpienia znajduje się kolec służący do osadzania głowicy.

A. Snodgrass dzieli zachowane z okresu żelaza miecze na pięć typów, nie określając dokładnie kryteriów podziału²⁷. Przykłady wymienione przez niego pochodzą z okresu kończącego się ok. 600 r. p.n.e. Nie należy więc sugerować się dysproporcjami pomiędzy liczebnością poszczególnych typów. Niektóre są znane także z licznych przedstawień z późniejszych okresów, lecz nie wchodzą w zakres zainteresowania autora i dlatego podaje on tylko ich najwcześniejsze formy. W malarstwie czerwonofigurowym były bardzo popularne dwa typy - wygięty miecz jednosieczny i miecz o szerszym sztychu niż zastawie. Miecze, choć podporządkowane ogólnym prawidłom, były wyrobami indywidualnymi. Produkowane w różnych

²⁶ J. Naue, Die vorrömische Schwerter, Monachium 1903, pl. VI-XII.

²⁷ A. Snodgrass, Early ..., s.93 i nast.

warsztatach noszą swoiste piętno rzemieślników, którzy je wykonali. Były one zawsze kute, dlatego różnią się w szczegółach między sobą, mogą mieć szersze głownie, krótsze czy dłuższe rękojeści, bardziej lub mniej zaokrąglone końce, czy wreszcie są dłuższe lub krótsze w zależności od indywidualnych wymagań zamawiających.

Długość miecza jest dość charakterystyczna dla okresu, w którym był on używany. Do VII w.p.n.e., a więc w okresie zanim powstała falanga, był on dość długi (średnio 70-90 cm), choć trafiają się i okazy 50 cm. Wraz z rozpowszechnieniem się taktyki falangi jego wymiary zmniejszają się do 50-60 cm. Jest to związane z odmienną funkcją miecza. W okresach wcześniejszych był on używany w indywidualnych starciach, do jakich sprowadzała się bitwa. Jego długość była więc dowolna, większa potęgowała szanse zwycięstwa. W momencie wprowadzenia zwartych szeregów falangi długi miecz stał się przeszkodą. W tłoku bitwy kłopotliwe było wyjęcie 80 cm ostrza używanego jedynie po utracie włóczni, jego znaczna długość przeszkadzała przy swobodnym manewrowaniu tarczą, a w wielu wypadkach utrudniała natychmiastowe użycie.

Z okresu geometrycznego mamy dość liczne przedstawienia miecza. Przedstawienia wojowników wyposażonych w miecze znajdują się między innymi na fragmentach waz geometrycznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie ²⁸. Miecz jest dość długi z wyraźnie zaznaczoną głowicą osadzoną na kolcu, bądź w niektórych wypadkach ściśle dopasowaną do trzpienia. Głowica jest z reguły drewniana, rzadziej metalowa. Na podanym wyżej przykładzie widać wyraźnie jeden typ miecza z głownią o prostych równoległych ostrzach; spotykany jest także drugi posiadający szerszy sztych od zastawy ²⁹. Wspólną cechą obu jest ich znaczna długość. Bardzo wyraźnie występuje miecz w przedstawieniach pochodzących z VII w. p.n.e. ³⁰ Zauważa się dużą półksiężycowatą głowicę oraz sposób umocowania głowni w rękojeści, której płytki w kształcie litery U zachodzą na górną część brzeszczotu. W podanym przykładzie miecz ma głownię o ostrzach równoległych, jest nadal dosyć długi, lecz krótszy od mieczy z okresu poprzedniego. Pochwa jest umieszczona wysoko pod lewym ramieniem, trzewik nie jest zaznaczony. Szyjka

²⁸ CVA Pologne 4, pl.2/131/4,7.

²⁹ P.Couissin, *Les institutions ...*, pl.VII, 4.

³⁰ M.L.Bernhard, *Greckie malarstwo wazowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, pl.189.

pochwy jest wyraźnie szersza od pozostałej części, co przy przedstawieniu miecza w pochwie może sugerować istnienie jelca, którego brak na samym obiekcie. Na fragmencie olpe ze zbiorów krakowskich ³¹ Herakles ma miecz zawieszony dość nisko przy lewym boku, prawdopodobnie przymocowany do pasa. Trudno jest dokładnie określić ten typ broni, gdyż jest ona częściowo zasłonięta przez bohatera. Pochwa miecza rozszerza się wyraźnie w dolnej części tworząc trzewik. Rękojeść jest prosta, głowica częściowo zatarta, lecz wydaje się, że miała kształt półksiężyca. Na podstawie widocznych fragmentów nie można określić typu miecza. Być może jest to krótki miecz o ostrzach równoległych. Na amforze z tych samych zbiorów ³² jest przedstawiony miecz w pochwie widoczny w całości. Zwracają uwagę rękojeść i trzewik zaznaczone inną farbą, co może oznaczać zastosowanie innego materiału (metal) do ich wykonania. Trudno określić, czy poprzeczka znajdująca się pod rękojeścią to jelec, czy też górne okucie pochwy. Rękojeść jest lekko zaokrąglona, po czym zwęża się i następnie przechodzi w niewielką płaską głowicę. Na wazie z Luwru spotykamy wyobrażenie krótkiego miecza o szerszym sztychu niż zastawie ³³. Z tego samego okresu pochodzą też przedstawienia mieczy jednosiecznych ³⁴. Na olpe ze zbiorów krakowskich występuje przedstawienie miecza umieszczonego w pochwie i przymocowanego wysoko pod lewym ramieniem ³⁵. Zwraca uwagę jego odmienny od poprzednich kształt, jedna strona głowni jest wypukła, a druga wklęsła. Pozwala to przypuszczać, że przedstawiono tu miecz jednosieczny - machairę. W malarstwie czerwonofigurowym występują z reguły wyobrażenia mieczy o sztychu szerszym od zastawy lub machairy ³⁶. Wśród mieczy przedstawionych w pochwach mogą być zarówno te wyżej wymienione, jak i miecze o ostrzach równoległych. Większość mieczy tego okresu ma już prosty jelec. Długość mieczy pozostaje niezmienną w stosunku do poprzedniego okresu, tzn. są one krótkie.

Z przeglądu przedstawień miecza w malarstwie wazowym można wyciągnąć następujące wnioski: 1) długość miecza jest większa

³¹ CVA Pologne 2, pl.7/61/4.

³² CVA Pologne 2, pl.3/57/11a-b.

³³ CVA France 4, pl.20/157/3.

³⁴ CVA France 4, pl.20/157/4.

³⁵ CVA Pologne 2, pl.7/80/3.

³⁶ M.L.Bernhard, Greckie malarstwo ..., pl.238,245,246.

w okresach wcześniejszych, zmniejsza się gwałtownie w momencie wprowadzenia falangi; 2) malarstwo może być pomocne w dokładniejszym rozróżnieniu typów i budowy miecza dopiero w okresie czerwonofigurowym; odnośnie do większości wcześniejszych przedstawień można wysnuć jedynie bardzo ogólne wnioski.

Jedną z najstarszych broni używanych przez człowieka jest włócznia. Znana była niemal od początków dziejów ludzkości, a używana w różnych odmianach prawie do dnia dzisiejszego. Składała się ona z dwóch zasadniczych części: grotu i drzewca, czasami okutego w dolnej części metalowym toczkiem, długość jej wynosiła ok. 2 m. Groty brązowe były w większości odlewane, natomiast żelazne kute. W okresie mykeńskim włócznia była używana do walki wręcz, prawdopodobnie był stosowany także oszczep, o czym świadczą zarówno przedstawienia, jak też znaleziska, chociaż z reguły spotyka się groty pojedyncze³⁷. Zastosowanie żelaza do produkcji grotów nastąpiło, jak się wydaje, później niż do wyrobu mieczy³⁸. Przejście z okresu brązu do okresu żelaza cechuje pojawienie się nowych typów grotów oraz współwystępowanie po raz pierwszy w Grecji dużego i małego grotu w jednym pochówku. Jak twierdzi V. Milojcic, jest to jeden z najlepszych dowodów na wykazanie przybycia obcych ludów lub ich wpływu na Grecję pod koniec epoki brązu³⁹. Groty żelazne nigdy nie zastąpiły całkowicie grotów brązowych. W okresie geometrycznym żelazo dominowało, lecz następnie, w bliżej nie sprecyzowanym okresie, większość grotów włóczni wykonywano z brązu⁴⁰. Przyczyny tego nie są zbyt jasne. Mogło to być związane z przejściowymi trudnościami w sprowadzaniu rudy żelaza ze Wschodu lub wynikać z chęci ozdobienia grotu, do którego to celu brąz nadawał się lepiej niż żelazo. Istniało wiele typów grotów; ustalono wprawdzie ich typologię, ale nie pozwala ona na ich dokładniejsze datowanie⁴¹. Większość z nich była używana w ciągu długiego okresu. Najlepiej datowane są obiekty wczesne, znajdujące w grobach. Niestety, większość okazów broni znajdującej w wielkich sanktuariach, takich jak Olimpia czy Delfy, prze-

³⁷ A. Snodgrass, Early ..., s.115.

³⁸ Jw., s.94,116.

³⁹ V. Milojcic, Einige "mitteleuropaische" Fremdlinge auf Kreta, RGMZ 2 1955, s.153.

⁴⁰ A. Snodgrass, Arms ..., s.96 sugeruje, że trwało to w VI i V w.p.n.e.

⁴¹ A. Snodgrass, Early ..., s.117-131.

ważnie nie może być dokładnie datowana. Obiekty te mogą pochodzić zarówno z okresu geometrycznego, jak i klasycznego. Wydaje się także, że w przypadku grotów włóczni, nawet przedstawienia nie będą mogły wiele pomóc. Niektóre, nowe na terenie Grecji typy broni zostały wprowadzone pod koniec epoki brązu, a zdecydowana ich większość w okresie następującym bezpośrednio po nim. Większość tych nowych typów jest niewątpliwie pochodzenia europejskiego. Część z nich może być proveniencji północnobalkańskiej, inne wykazują wspólne cechy z Italią. Uderza brak widocznych wpływów wschodnich. Na reliefach asyryjskich występują małe romboidalne groty z pierścieniami na tulei. Żebro dochodzi do połowy długości liścia. W Urartu jeszcze w VII w.p.n.e. groty są bardzo prymitywne a zamiast tulei mają trzpień. Groty włóczni podobne do greckich były znane na terenach wschodnich jeszcze w III tys. p.n.e. Później włócznia straciła popularność i zastąpiły ją inne typy broni. Dlatego w jej produkcji można zaobserwować pewien regres. Potwierdzają to przedstawienia, gdzie dominuje łuk, a do walki wręcz jest używany miecz lub sztylet.

Brązowe groty włóczni z okresu żelaza zasadniczo nie różnią się od mykeńskich i są używane bez przerwy. Od XI w.p.n.e. zaczynają dominować groty żelazne. Groty mykeńskie są przeciętnie o 10 cm krótsze od grotów z okresu geometrycznego. W związku z tym A.Snodgrass sugeruje, że zmiana materiału i wydłużenie grotów dokonano się w Grecji ⁴².

W momencie pojawienia się falangi i hoplitów dokładniejsze datowanie grotów jest praktycznie niemożliwe. Jednocześnie nie zauważa się zasadniczej zmiany kształtów i większość wyżej wspomnianych typów jest nadal używana.

Drzewce włóczni, jak już wyżej wspomniano, było niekiedy okute także w dolnej części. Użycie tego okucia (tzw. toczka) rozpowszechniło się w VI w.p.n.e.

Trudny do rozstrzygnięcia jest problem odróżnienia grotów włóczni od grotów oszczepów. Wydaje się, że wszystkie małe groty mogły służyć jako groty oszczepów. Na zasadzie podobieństwa do rzymskiego pilum A.Snodgrass uważa, że do rzutu używano też prawdopodobnie długich grotów o wąskim liściu i długiej tulei ⁴³. Z przekazów i przedstawień wiadomo, że oszczep posiadał w środku

⁴² Jw., s.134-136.

⁴³ Jw., s.137.

ciężkości rzemienną pętlę, w którą rzucający wkładał dwa palce, pozostałą częścią podtrzymując drzewce⁴⁴. Czasem stosowano rzemień owinięty dookoła drzewca, który rozwijając się w trakcie rzutu powodował wprawienie oszczepu w ruch wirujący. Obydwa sposoby miały na celu zwiększenie nośności i celności rzutu. Włócznia i oszczep były bronią niezwykle popularną w Grecji. Znajduje to odbicie w przedstawieniach. Nawet w scenach nie mających bezpośredniego związku z walką czy wojownikami występują niejednokrotnie postacie trzymające ten rodzaj broni. Niestety, w większości wypadków groty są nie zaznaczone bądź niewidoczne, a nawet w wypadku ich wiernego przedstawienia nie mogą wiele pomóc przy datowaniu czy uzupełnianiu typologii. W przeważającej większości wypadków są pokazywane tak, aby dać jedynie ogólne wyobrażenie o ich wyglądzie.

Ostatnią kategorią uzbrojenia, którą omówimy, jest łuk. W Grecji, jak i w całej Europie istniało kilka typów łuku. Sporządzano go jedynie z materiałów organicznych, stąd badania nad typologią, budową i użyciem łuku opierają się niemal wyłącznie na przekazach literackich, przedstawieniach, oraz analogiach z okresów późniejszych. E. Bulanda, autor do dziś aktualnej pracy na temat łuku w starożytności, wyróżnił 5 typów tej broni używanych w Grecji⁴⁵. A. Snodgrass natomiast, cytując niejednokrotnie polskiego autora, uważa, iż istniały tylko trzy typy tej broni⁴⁶. Zostały one ustalone głównie na podstawie różnic występujących w przedstawieniach. Budowa łączyzyska pozwala wyróżnić dwa zasadnicze typy łuku: łuk prosty o łączyzysku drewnianym oraz łuk złożony, którego łączyzysko jest klejone z drewna, ścięgien i płytek rogu; materiały te ułożone pod prasą uzyskiwały pożądaną kształt. Siła nośności tak wykonanego łuku polegała na tym, że dla założenia cięciwy trzeba było przegiąć łączyzysko w stronę przeciwną do stałego wygięcia. W ten sposób jeszcze przed ustawieniem strzały i napięciem cięciwy w samym łączyzysku tkwiła duża ilość potencjalnej energii⁴⁷.

⁴⁴ Ksenofont, Anabaza, 23, s.257 w tłum. W.Madyda (w:) Wybór pism, Wrocław 1966; P.Couissin, Les institutions ..., pl.XIX, 1; A.Snodgrass, Arms ..., pl.34.

⁴⁵ E.Bulanda, Bogen und Pfeil bei den Völkern des Altertums, Wiedeń 1913.

⁴⁶ A.Snodgrass, Early ..., s.142.

⁴⁷ Z.Żygulski, Broń w dawnej Polsce, Warszawa 1975, s.52.

Problem używania łuku w Grecji jest bardzo skomplikowany. Opierając się na przekazach literackich, a raczej prawie całkowitym braku wzmianek o łuku można by uznać, iż nie był on stosowany w Grecji archaicznej (z wyjątkiem Krety), a jego pojawienie się może być łącznie dopiero z nawiązaniem na szerszą skalę kontaktów ze Wschodem. Przeczą temu pogładowi wykopaliska. Kreteński typ grotu strzały jest znajdowany dość licznie w całej Grecji, a nie wydaje się możliwe, by zjawisko to wiązało się wyłącznie z działalnością kreteńskich najemników. Także poza Kretą znajdowane są formy do odlewu strzał, co może świadczyć o stosunkowo szerokim używaniu łuku⁴⁸. Wprawdzie na attyckich wazach geometrycznych łuk przedstawiany jest niezbyt często, może to jednak dowodzić stosowania go w Grecji właściwej. Ciekawe przedstawienie wojowników z łukami spotykamy na wazach geometrycznych z Muzeum Narodowego w Warszawie⁴⁹. Ukazany wojownik ma łuk prosty o podwójnie wygiętym łączyisku, z napiętą cięciwą i strzałą o dużym grocie. W VII w.p.n.e. przedstawienia łuku są bardzo nieliczne, jednocześnie występuje dużo grotów strzał, zwłaszcza w sanktuariach, datowanych na ten okres⁵⁰. Sytuacja zmienia się dość radykalnie w momencie pojawienia się Scytów. Zaczyna występować wtedy łuk refleksyjny o charakterystycznie wygiętych ramionach, zmieniają się też grotty strzał: są małe, trójkątne. Były one osadzone na drzewcu wykonanym z trzciny lub specjalnie skręconych cienkich gałązkach cisu, mają ok. 45 cm długości. Od VII w.p.n.e. występuje bardzo dużo grotów tego typu. Ponieważ na pewno nie było nigdy najazdu Scytów na Grecję, a pojawienie się scytyjskich najemników wiąże się dopiero z Pizystratem, Grecy musieli znać te strzały i używać ich. Wydaje się jednak, iż Grecy nie opanowali jeszcze wtedy sztuki posługiwania się łukiem scytyjskim oraz nie potrafili go produkować. Posługiwanie się nim wymagało specjalnych, długotrwałych ćwiczeń, siły, zręczności i oczywiście celnego oka. Zakładając cięciwę na prosty łuk opierano go jednym końcem o ziemię i naciskano stronę wewnętrzną lewym kolaniem, równocześnie zginając lewą ręką drugi koniec łuku do piersi, prawą ręką zakładano cięciwę na róg. Inaczej zakładano cięciwę na łuk scytyjski:

48 A. Snodgrass, Arms ..., s.81.

49 CVA Pologne 4, pl.2/131/7.

50 A. Snodgrass, Arms ..., s.81.

kłęcząc na prawym kolanie łucznicz trzymał łączyisko pod lewym udem, jeden koniec łuku opierając o prawe udo. Jednocześnie wyginał on lewą ręką drugi koniec łuku do góry, zakładając prawą ręką cięciwę. Czasem jeden z końców łuku opierano o ziemię⁵¹.

Od VI w.p.n.e. tylko łuk refleksyjny występuje w przedstawieniach. Spotykany jest w rękach bogów, Scytów i Amazonek, Grecy uważali go trochę za broń "niewieścią", dlatego prawie nie spotyka się przedstawień greckich wojowników z łukiem w ręku.

⁵¹ E.Bulanda, Bogen ..., s.91-101, rys.57-59.